

MARIUSZ PARADOWSKI
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
ORCID 0000-0003-0874-5181

O ROZUMIENIE PRAWA NATURY

Treść: Wstęp. – 1. Paradygmat prawa natury na tle historycznym. – 2. Naturalny porządek rzeczy w filozofii dawnych Słowian. – Podsumowanie.

Wstęp

Podejmując analizę badawczą dotyczącą prawa natury na wstępie należy odnotować, że wbrew utrwalonemu paradygmatowi interpretacyjnemu wymienione zagadnienie filozoficzno-prawne jest wieloznaczne. Niewątpliwie za takim argumentem przemawiają względy kulturowe średniowiecznych ludów. Trudno nie zauważyć, że tradycja dawnych Słowian dostarcza wielu interesujących informacji zachęcających do prowadzenia analiz w płaszczyźnie prawa naturalnego. Od pokoleń dostrzega się wielopłaszczyznowy wymiar tego prawa. Punktem wyjścia dla dalszych konkluzji są aspekty cywilizacyjne z zakresu segmentacji kultury.

J. Gazda zauważył, że: „pierwsza kategoria kultury obejmuje działania i zabiegi techniczne, które służą zaspokojeniu naturalnych, bytowych potrzeb człowieka. Drugą kategorią, uznawaną niemal we wszystkich klasyfikacjach, stanowi kultura społeczna, która oznacza regulowanie stosunków, ról, układów i wzajemnych powiązań ludzkich. Trzecia kategoria kultury rozumiana jest jako świat zjawisk transcendentnych i autotelicznych, to jest stanowiących cel sam

w sobie. Manifestują się one w sztuce, filozofii, religii, w tzw. kulturze duchowej i symbolicznej”¹.

W kontekście tych stwierdzeń wolno zauważyć, iż w granicach zjawisk transcendentnych w swej zasadniczej części prawo naturalne koresponduje z naturą człowieka. U jej podstaw należy poszukiwać określonych standardów rządzących światem przyrody oraz życiem człowieka. Tutaj także kształtują się obyczaje wyznaczające kierunek rozwoju wierzeń religijnych prymitywnych kultur.

J.L. Łapiński podkreślił, iż: „kategoria natury jest otwarta. Samo pojęcie natura legitymuje się bardzo starym rodowodem. Ani w przeszłości, ani obecnie nie posiada ono jednego sensu. Poszczególne nauki (filozoficzne, teologiczne, społeczne czy ścisłe) zawsze starały się ująć naturę w kategoriach wypracowywanych przez siebie koncepcji i dyskursów. Różnorodność stanowisk w tej kwestii jest ogromna”².

J.W. Gałkowski z kolei dostrzegł, że: „tradycja używania pojęcia natura zwraca uwagę na dynamiczny aspekt bytu”³.

Trudno nie zauważyć, że w przedstawionym świetle zjawisko kultury wpisujące się w konglomerat osiągnięć cywilizacyjnych wykorzystując filozoficzną refleksję nad zależnościami zachodzącymi pomiędzy bytowymi kategoriami. W ten sposób wyodrębnia się ontyczna wizja natury oraz prawa. W płaszczyźnie naukowej poszukuje się uzasadniania prawa w odwołaniu do określonego działania bytu osobowego. Natura ludzka w jej zachodzących relacjach staje się punktem zwrotnym w sposobie interpretowania prawa. Idąc w tym kierunku badawczym M.A. Krąpiec skrupulatnie wykorzystuje naukę Stagiryty na temat kategorii bytowych: substancji i przypadłości. Dowodzi on, że osoba ludzka będąc substancją ujętą w określone kategorie bytowe, tworzy określone stosunki międzyludzkie. Prawo z kolei

¹ J. GAJDA, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2015, s. 27.

² J.L. ŁAPIŃSKI, *Semantyczno-pragmatyczne znaczenie natury*, *Studia Ecologiae et Bioethicae* nr 6, 2008, s. 107

³ J.W. GAŁKOWSKI, *Natura czy osoba?*, w: *Natura ludzka w filozofii nowożytnej i współczesnej*, praca zbiorowa pod red. J. Miklaszewskiej oraz P. Spryszaka, Kraków 2010, s. 11.

postrzegane przez pryzmat arystotelesowskich kategorii wykazuje cechy charakterystyczne dla przypadłości substancji, jaką jest stosunek (relacja)⁴ zachodząca pomiędzy człowiekiem oraz prawem. Co więcej, filozof wspiera się na nauce Akwinaty uznającego, że: „prawo jest to jakaś norma i miara ludzkiego postępowania. Kierując się nią, człowiek poczuwa się do obowiązku albo do czynienia czegoś, albo do powstrzymywania się od czynienia czegoś”⁵.

1. Paradygmat prawa natury na tle historycznym

Nie ulega wątpliwości, że prawo natury (prawo naturalne) jest częścią szeroko rozumianej nauki prawa, w szczególności prawoznawstwa wyodrębnianego w zachodnio-europejskich cywilizacjach. Trudno jednak nie zauważyć, iż wymienione pojęcie występuje w obszarze metafizyki i teologii. Tutaj prowadzone są liczne dyskusje naukowe sięgające etyki oraz antropologii filozoficznej. Teoretyzując na temat naturalno-prawnego ujęcia rzeczywistości należy pamiętać, że genezy niniejszego zagadnienia filozoficzno-normatywnego trzeba poszukiwać w starożytności.

J. Oniszczuk odnotował, że: „historycznie nastąpiło ukształtowanie wielu nurtów prawa natury. Pogrupowanie ich pozwala wyróżnić pewne zasadnicze nurty, co najmniej trzy. Pierwsze i najstarsze z nich ujmuje prawo natury w kategoriach kosmologicznych. Uważano, że prawa natury są prawami kosmosu, mającymi boskie pochodzenie. Prawa te obowiązują w świecie przyrody, a skoro człowiek jest elementem tego świata, to również podlega prawom natury (heraklit

⁴ Na temat relacji wypowiedział się Arystoteles w księdze V *Metafizyki*: Odniesienie do czegoś [relację] możemy rozumieć w takim znaczeniu jak podwójne do pojedynczego, jak potrójne do trzeciej części i w ogóle wielokrotność do jednego ze swych składników, a większe w stosunku do mniejszego. W innym znaczeniu relacja zachodzi na przykład pomiędzy ogrzewającym, a tym, co może być ogrzane, pomiędzy tnącym a tym, co można ciąć i w ogóle między działającym a tym, co doznaje działania (M. A. KRĄPIEC, A. MARYNIARCZYK, *Metafizyka*, t.1, Lublin 1996, s. 269-270).

⁵ św. TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna, Prawo*, t. 13, Londyn 1951, s. 4 [tłum. P. Bełch].

z Efezu, ok. 544–484 r. p.n.e.). Kolejne podejście do prawa natury pojawiło się wraz z koncepcją Arystotelesa (384–322 r. p.n.e.). Zmiana myślenia związana była z rozróżnieniem przez niego prawa przyrody i prawa naturalnego. Jeśli chodzi o trzeci ze wspomnianych nurtów to były to prądy o charakterze laickim, racjonalistycznym. Nawiązywały one do niektórych elementów tych najstarszych koncepcji, które uznawały, że w istocie człowieka należy poszukiwać źródeł prawa natury i przyjmowały, iż za pomocą ludzkiego rozumu prawo to jest poznawalne⁶.

Innymi słowy, pogańskie koncepcje naturalno-prawne opierały się na mitologicznych wierzeniach ludów oraz wykorzystywały zjawiska kosmologiczne w próbach interpretowania świata. Istotnych cech odrębności w sposobie rozumienia prawa natury trzeba doszukiwać się u podstaw arystotelizmu, który wprowadził wymienione prawo w płaszczyznę moralności. Stagiryta zerwał bowiem z filozofią przyrody dając początek etyce⁷.

M. Szyszkowska dostrzegала, iż: „Arystoteles był pierwszym filozofem, który wyodrębnił prawo natury od praw przyrody w sposób nie budzący wątpliwości. Uczynił prawo natury normą postępowania”⁸

Nie sposób przemilczeć faktu, że arystotelesowski paradygmat rozumienia rzeczywistości został uszczegółowiony w średniowiecznej nauki św. Tomasza z Akwinu i stał się podstawą myśli tomistycznej oraz neotomistycznej.

Autorka również nadmieniła, że: „nawiązując do teorii Arystotelesa oraz do chrześcijaństwa, stworzył Tomasz z Akwinu nową teorię prawa natury, która do dziś ma bardzo wielu wyznawców. Najwyższym rodzajem prawa jest prawo wieczne, pozaczasowe. Jest ono myślą Boga. To prawo hierarchicznie najwyższe nazywa Tomasz *lex aeterna*. Z tego prawa wywodzą się dwa rodzaje praw: boskie czyli objawione oraz prawo natury (naturalne). Prawo boskie jest to część prawa wiecznego, które zostało bezpośrednio objawione człowiekowi

⁶ J. ONISZCZUK, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012, s. 51.

⁷ zob. ARYSTOTELES, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 2007.

⁸ M. SZYSZKOWSKA, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1995, s. 36.

przez Boga. Reguluje ono stosunki między Bogiem a człowiekiem. Ma na celu doprowadzić człowieka do zbawienia. Prawo natury jest również wycinkiem prawa wiecznego, ale prawo to, łącznie z prawem boskim, nie wyczerpuje zakresu prawa wiecznego. Człowiek poznaje je za pomocą swojego rozumu. Reguluje ono całokształt życia człowieka w państwie. Prawo natury pochodzi wprawdzie z prawa wiecznego, ale ma również źródło w istocie człowieka. Prawo to ma charakter prawa moralnego. Podstawowa zasada tego prawa brzmi: dobro należy czynić, zła należy unikać”⁹.

K. Stępień z kolei zauważyła, iż: „prawo naturalne jest nie tyle zewnętrzną przyczyną nakierowania ludzkich czynów ku dobru – wedle słów Akwinaty – uczestnictwem prawa wiecznego naturze rozumnej”¹⁰

Nie pozostaje kwestią sporną, że na przestrzeni czasu definiowanie prawa natury znacznie ewoluowało. Przeobrażenia w sposobie wykładni tego prawa nastąpiły wraz z pojawieniem się myśli nowożytnej, która wyrugowała teocentryczną wizję świata. Punktem zainteresowania stał się człowiek i jego humanistyczne spojrzenie na rzeczywistość. Ważnym filozofem na gruncie nowożytnego prawa natury był H. Grocjusz, który zerwał z teocentrycznym i racjonalnym rozumieniem koncepcji naturalno-prawnych oraz przyczynił się do wyrugowania podstawowych standardów w perspektywie sprzyjających rozwojowi dobra wspólnego.

R. Tokarczuk analizując jego naukową doktrynę podkreślił, że: „rozumny człowiek ukazany został jako źródło i zarazem podmiot prawa natury. Rozumność człowieka tworzy grunt dla mocy obowiązującej prawa naturalnego. Zatem w koncepcji tej nastąpiło odejście od prawotwórczej idei rozumu boskiego na rzecz prawotwórczej idei rozumu ludzkiego. Prawo naturalne (*ius naturale*) nie było już przy tym ani radą, ani jedynie głosem sumienia, lecz nakazem prawnego rozumu”¹¹.

⁹ Tamże, s. 37.

¹⁰ K. STĘPIEŃ, *W poszukiwaniu podstaw racjonalności prawa*, Lublin 2015, s. 95.

¹¹ R. TOKARCZUK, *Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury*, Białystok 1999, s. 179.

Podobnie prawo natury rozumiał T. Hobbes. Autor zauważył, iż: „Hobbes trzykrotnie przedstawił katalog głównych praw naturalnych. Przyjmował pogląd, że ochrona życia ludzkiego jest głównym celem obowiązywania praw naturalnych (...) prawo naturalne zyskuje rzeczywistą moc prawną dopiero po ustanowieniu państwa i jego praw. Dopiero bowiem władza suwerena państwowego jest w stanie narzucić ludziom obowiązek przestrzegania tych praw. W ten sposób prawo naturalne staje się jakby częścią prawa państwowego”¹².

W obliczu tych stwierdzeń trzeba pamiętać, że Grocjusz postrzegał prawo natury przez pryzmat nienaruszania cudzej własności, konieczności naprawiania wyrządzonych osobom trzecim szkód, obowiązków ponoszenia kary za popełnione przestępstwa oraz obligatoryjności przestrzegania umów wyrażających się w regule *pacta sunt servanda*. Hobbes z kolei w swym naturalno-prawnym ujęciu rzeczywistości stał się twórcą koncepcji umowy społecznej. Wymienione rozwiązania normatywne przyczyniły się do rozwoju woluntaryzmu w prawie oraz odrealnienia istniejącej rzeczywistości.

P. Kimla wskazał, że: „klasycznie ujmowana umowa społeczna wiąże się z precyzyjnie określonymi wizjami ludzkiej natury i wyrastającej z niej polityki”¹³.

A. Stępkowski natomiast zwrócił uwagę, iż: „Hobbes przedstawił umowę społeczną bardzo klarownie jako pactum in favorem tertii. Jednostka, jako że w stanie natury pozostawała w stanie wojny z każdą inną jednostką, aby położyć kres tej dolegliwej kondycji, musiała osiągnąć konsens z pozostałymi jednostkami, na mocy którego każda z nich przenosiła całą swą naturalną wolność na osobę trzecią (jednostkę lub zgromadzenie), która na mocy tego aktu stawała się reprezentantem powstałej w ten sposób wspólnoty politycznej – suwerenem. Suweren ten, będąc produktem umowy, nie mógł być jej stroną, przez co nie stanowiła ona dlań źródła żadnego zobowiązania. Co więcej, próba wypowiedzenia posłuszeństwa suwerenowi oznaczała

¹² Tamże, s. 198-199.

¹³ P. KIMLA, *Umowa społeczna współcześnie*, Miscellanea Historica-Iuridica t. XV, 2016, z. 2, s. 160.

sprzeniewierzenie się zobowiązaniu zaciągniętemu względem wszystkich pozostałych jednostek i powrót do stanu wojny z tymiż, a właściwie z reprezentującym ich suwerenem, co musi się skończyć zagładą buntownika”¹⁴.

W rezultacie tej idei osoba ludzka przenosiła na rzecz państwa swoją wolność w zamian za objęcie opieką prawną. Kontynuatorem tej myśli stał się J.J. Rousseau. Na gruncie tych stwierdzeń odnotować trzeba, że taki stan rzeczy szerząc antropologicznie błędny kolektywizm nie sprzyjał rozwojowi personalizmu filozoficznego.

Opisując istotę i znaczenie idei umowy społecznej w refleksji filozoficznej Rousseau K. Szumlewicz nadmieniła, że: „u podstaw wspólnoty leży umowa społeczna. Polega ona na tym, że jednostki z własnej woli zdają się całkowicie na wynik głosowania, w którym każda z nich ma równy głos. O ile lud jest dostatecznie uświadomiony, a obywatele przed głosowaniem nie porozumiewają się ze sobą, spreczne opinie ścierają się ze sobą i nawzajem znoszą, wyłaniając w trakcie tej walki demokratyczne jądro: wolę powszechną. Jej postanowienia automatycznie stają się prawem, które musi być przestrzegane przez jednostkę nawet wówczas, gdy ogół zdecydował odmiennie od jej partykularnych żądań. W ten sposób wolność przyrodzona, którą ograniczają tylko siły jednostki” ustępuje „wolności społecznej, ograniczonej przez wolę powszechną. Umowa w tym kształcie naturalną równość pomiędzy ludźmi przywraca jako stan prawny, konstytuując jednocześnie demokratyczną rzecz wspólną, gdzie prywatne interesy obywateli ustępują sprawom publicznym”¹⁵

P. Pasterczyk z kolei za R. Spaemann'em dostrzegł, iż: „w swojej koncepcji społecznej umowy Jan Jakub Rousseau nawiązuje do postawionego już w starożytności pytania o stosunek duszy do polis i przedstawia *contrat social* jako rozwiązanie aporii przemocy

¹⁴ A. STĘPKOWSKI, *Umowa społeczna Locke’a – Spojrzenie z perspektywy prawnej*, Studia prawno-ekonomiczne t. XCI/1, 2014, s. 153.

¹⁵ K. SZUMLEWICZ, *Braterska umowa społeczna, czyli filozofia Jana Jakuba Rousseau w ujęciu Carole Pateman*, Przegląd Filozoficzny nr 4, 2012, s. 365.

wybuchającej z chwilą pojawienia się stanu posiadania i wynikających z niego nierówności między ludźmi”¹⁶.

Idei naturalno-prawnych rozwiązań porządku społecznego można także doszukiwać się w teoriach rozdziału władzy J. Locke’a¹⁷ oraz Monteskiusza¹⁸, obecnych w późniejszym okresie rozwoju myśli filozoficznej.

Teoretyzując tymi słowami warto także wymienić współczesne definicje prawa natury. M. Piechowiak uznał, że: „prawo naturalne, pojęte jako zespół norm nakazujących lub zakazujących pewnych działań, zostanie uznane za podstawowy punkt orientacyjny dla działającej osoby (...) prawo naturalne można zatem pojąć jako zespół celów-dóbr, które odpowiadają istotom rozumnym, wyznaczają poszczególne działania poszczególnych istot rozumnych”¹⁹.

M.A. Krąpiec z kolei zauważył, iż: „naturalne prawo manifestujące się w głosie sumienia (czyli aktu-sądu – praktycznego rozumu) czynić dobro, jest każdemu człowiekowi znane w sposób naturalny, na mocy tego, człowiek jest człowiekiem (bytem osobowo-rozumnym)”²⁰.

Filozof także zwrócił uwagę, że: „w filozofii prawa od czasów rzymskich istnieje rozróżnienie na prawo jako *ius* – naturalne uprawnienie i prawo jako *lex*”²¹.

M. Łuszczynska za C. Martyniakiem natomiast podkreśliła, iż: „w analizie prawa naturalnego należy mieć odwagę i szczerość pójścia

¹⁶ P. PASTERCZYK, *Koncepcja umowy społecznej i natury człowieka u. J.J. Rousseau w świetle teorii pożądlivosti mimetycznej R. Girarda*, Przegląd Filozoficzny nr 4, 2012, s. 373.

¹⁷ zob. J. LOCKE, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992 [przeł. Z. Rau].

¹⁸ zob. MONTESKIUSZ, *O duchu praw*, Kraków 2016 [przeł. T. Boy-Żeleński].

¹⁹ M. PIECHOWIAK, *Prawo naturalne a prawa człowieka*, w: *Substancja, natura, prawo naturalne*, praca zbiorowa pod red. A. Maryniarczyka, K. Stępień oraz P. Gądka, Lublin 2006, s. 393.

²⁰ M.A. KRĄPIEC, *Prawo naturalne*, w: *W trosce o godziwe prawo*, praca zbiorowa pod red. A. Maryniarczyka, T. Dumy oraz K. Stępień, Lublin 2013, s. 108.

²¹ K. WROCZYŃSKI, *O prawie. Rozmowy z Ojcem Krąpcem*, Lublin 2011, s. 174.

aż do końca, nie zajmować postawy strusiej chowania głowy w piasek, by w ten sposób unikać niebezpieczeństwa”²².

Z tego względu warto przyjrzeć się istocie prawa naturalnego osadzonej w powojennej Polsce. Wobec sytuacji społeczno-politycznej, która zaistniała w konsekwencji II Wojny Światowej społeczność międzynarodowa podjęła działania mające na celu zapobieżenie w przyszłości zbrodniom ludzkości. Uchwalono Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzoną w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienioną następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnioną protokołem nr 2²³. Jej wartości skoncentrowane są wokół ochrony życia naturalnego człowieka oraz prawa natury.

B. Wojciechowski odnotował, że: „przy wyjaśnianiu praw człowieka podkreśla się ich niezbywalny i nietykalny charakter, a więc założenie, że są one przynależne człowiekowi z natury”²⁴.

2. Naturalny porządek rzeczy w filozofii dawnych Słowian

Punktem wyjścia do rozważań problemowych dotyczących naturalnego porządku rzeczy w filozofii dawnych Słowian jest pojęcie natury. W obliczu tego terminu dostrzega się istoty pogańskich wierzeń religijnych wyodrębniających paradygmat rozumienia prawa natury.

K. Musiał wskazał, że: „nasi przodkowie postrzegali naturę w wyrażnie dwoistej formie, zarówno w wymiarze tego, co przyroda, realnie dawała człowiekowi, głównie w kontekście pożywienia czy środków technicznych, jak i tego, co jedynie było wyobrażone i równocześnie napawało lękiem”²⁵.

Powyższy argument przemawia za stwierdzeniem, iż prawo natury łączy się z faktem pochodzenia człowieka. P. Gulak poszukując źródeł

²² M. ŁUSZCZYŃSKA, *Filozofia prawa Czesława Martyniaka*, Lublin 2008, s. 122.

²³ Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

²⁴ B. WOJCIECHOWSKI, *Prawa człowieka – zagadnienia podstawowe*, Filozofia publiczna i edukacja demokratyczna t. III, 2014, nr 2, s. 239.

²⁵ K. MUSIAŁ, *Oblicza przyrody w wyobrażeniach dawnych Słowian*, Rozprawy społeczne t. 12, 2018, nr 4, s. 20.

jego pochodzenia wskazał, iż: „mitem, który należałoby w tym miejscu przytoczyć jest mit o stworzeniu człowieka. Wersji stworzenia jest co najmniej kilka. Najbardziej znana wersja opowiada, że jego stwórcą byli dwaj bogowie Swaróg (Perun) i Weles, a istoty ludzkie stworzone zostały ze słomy. Swaróg po kąpieli wytarł się pękiem słomy. W pewnym momencie słoma ta spadła na ziemię, a wtedy pochwycił ją Weles i zaczął tworzyć człowieka. Swaróg zorientował się w czym rzecz, więc szybko zareagował, twierdząc iż to jemu powinien przypaść zaszczyt stworzenia. Wybuchł spór, po którym bogowie ustalili, że wspólnie stworzą człowieka. Swaróg stworzył duszę, dlatego ludzie po śmierci udawali się do nieba. Weles zaś stworzył ciało, które po śmierci powraca do ziemi i od tej chwili należy do niego. Inna wersja mówi o tym, że człowiek powstał nie ze słomy, ale z gliny. Swaróg zdecydował się stworzyć ludzi, by zaludnić ziemię. Do tego celu użył gliny. Gdy ludzie byli już gotowi po-zostawił ich na słońcu, by glina wyschła, aby potem tchnąć w nich duszę. Niespodziewanie zjawił się Weles. Uznał on, że twory jego brata nie są doskonałe i postanowił je ulepszyć. Pa-tykiem wykonał w glinianych figurkach otwory przez co ludziom od narodzin, aż do śmierci towarzyszą: głód, wydalanie i płciowość. Swaróg, gdy tylko zobaczył Welesa zmieniającego jego dzieło wszczął z nim spór. Wynikiem tego jest podział po-między nimi duszy i ciała ludzkiego, o którym jest mowa w pierwszej wersji mitu”²⁶

Niesporne jest twierdzenie, że u źródeł genezy człowieka należy doszukiwać się podstaw słowiańskiej antropologii. Niewątpliwie stanowi ona konsekwencję plemiennie-kulturowej teologii naturalnej ukazującej relacje zachodzące pomiędzy bóstwami oraz człowiekiem. Podążając tym tropem trzeba podkreślić, że efektem tej zależności pozostaje paradygmat prawa naturalnego, które kształtuje się u progu słowiańskiej tradycji skoncentrowanej na obrzędach religijnych. Innymi słowy, wymienione prawo wyraża się tutaj inicjowaniem i podejmowaniem duchowych obrzędów w trakcie słowiańskich świąt. Wskazane okoliczności umożliwiają refleksję filozoficzną w sferze

²⁶ P. GULAK, *Odradzanie się kultury słowiańskiej w Polsce*, Będzin 2012, s. 12.

obyczajowej. W kulturze dawanych Słowian dostrzega się określone wydarzenia mające charakter dużych uroczystości.

A. Gajda wskazała, że: „obchody Jarego Święta zaczynają się wieczorem ostatniego dnia zimy (żegna się stare Słońce), a kończą wraz z dniem następnym (po powitaniu młodego, wschodzącego Słońca). Do czasu obrzędu rodzimowiercy przestrzegają postu, co wynika głównie z realiów życia dawnych Polaków – na przednówku jedzenia nie było dużo, pościło się do czasu świąt. Sam obrzęd odbywa się na wolnym powietrzu, często w dawnych słowiańskich miejscach kultowych. Główne ognisko obrzędowe umiejscowiono na środku dolinki wśród lasu. Obok niego – naprzeciw zachodzącego Słońca – ustawiono drewnianą figurę Świętowita, dwie stancie: zimową (rozwinęta) i wiosenną (jeszcze zwinięta) oraz kukłę Marzanny. Z boku na niewielkim wzniesieniu rozpalono mniejsze ognisko”²⁷.

Ważnym wydarzeniem w tradycji rodzimowierczej pozostaje dzień Kupały – święto vitalności i płodności. J.I. Kraszewski odnotował, iż: „nadszedł dzień Kupały – święto w całym pogańskim obchodzone świecie, dzień białego boga dnia i światłości, na którego cześć paliły się ognie nad Adrią, nad Bałtem, nad Dunajem, nad Łabą, Wisłą, Dniestwem, Rodanem i Sekwaną. Ze czcią tego Bel-boga Bela, ludy wędrowały na zachód wszystkie, z kolebki swej rajskiej, w zimne kraje nowej ojczyzny. Dzień Kupały najdłuższy w roku, noc Kupały najkrótsza, były jednym ciągiem wesela, śpiewu, skoków i obrzędów”²⁸.

Podsumowanie

Nie sposób zaprzeczyć temu, że na tle powyższego zróżnicowania ulega potwierdzeniu teza przyjęta na wstępie tego opracowania w postaci uznania zagadnienia filozoficzno-prawnego dotyczącego prawa naturalnego za wieloznaczne.

G. Radbruch wskazał, że: „od swego zarania aż do początku XIX wieku filozofia prawa pozostawała nauką o prawie naturalnym. Rzecz

²⁷ A. GAJDA, *Święta i obrzędy rodzimej wiary*, Państwo i Społeczeństwo nr 2, 2007, s. 70.

²⁸ <https://literat.ug.edu.pl/stara/index.htm>

jasna określenie prawo naturalne obejmuje najrozmaitsze jego odmiany. W czasach starożytnych pojęcie to oscylowało wokół przeciwstawiania porządku przyrodniczego porządkowi ustanowionemu, w średniowieczu zaś było wyrazem przeciwstawiania prawa boskiego prawo ludzkiemu. Dla prawa naturalnego epoki nowożytnej główne znaczenie miało przeciwstawianie między rygorem prawnym a rozumem jednostki”²⁹

W kontekście tych stwierdzeń jednak nasuwają się istotne konkluzje. Mając na uwadze tradycję kulturową dawnych Słowian uznać trzeba, że u podstaw ich pogańskich praktyk religijnych tworzy się odrębny paradygmat rozumienia znaczenia prawa natury. Dotychczasowy sposób postrzegania tego terminu nie wyczerpuje zakresu prawa natury, które aktualizuje się w perspektywie pogańskich wierzeń religijnych. Co więcej, analizowana kultura wyznaniowa pozostaje wyłącznie przykładem wśród wielu odmiennych kultur religijnych wpisujących się w obszar prawa naturalnego. Z tego względu warto prowadzić badania naukowe przedstawiające szersze ujęcie prawa natury sięgające w płaszczyznę obyczajów różnych środowisk społecznych. Współcześnie wymieniona tradycja podtrzymywana jest przez związki wyznaniowe, w szczególności rodzimy kościół polski³⁰.

For understanding the law of nature

This paper concerns multifaceted understanding the law of nature. In the beginning it gives an introduction to the research analysis. Then it presents the paradigm of understanding the law of nature on a historical background. The next part of the elaboration discusses the natural order of things in the philosophy of the ancient Slavs. At the core of their pagan religious practices is a separate paradigm for understanding the importance of the law of nature. The text contains a brief summary.

²⁹ G. RADBRUCH, *Filozofia prawa*, Warszawa 2012, s. 22.

³⁰ <https://rkp.org.pl/>

SŁOWA KLUCZOWE: prawo natury; filozofia prawa; kultura prawna; wierzenia religijne; Słowianie

KEYS WORDS: the law of nature; philosophy of law; legal culture; religious beliefs; Slavs

NOTA O AUTORZE

MARIUSZ PARADOWSKI, DR NAUK PRAWNYCH – specjalista z zakresu prawa administracyjnego, teorii i filozofii prawa, adiunkt badawczo-dydaktyczny zatrudniony w Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie, nauczyciel akademicki związany z Uniwersytetem Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Krakowską Akademią im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Akademią Górnośląską im. W. Korfańskiego w Katowicach, Akademią Nauk Stosowanych – Wyższą Szkołą Administracji i Zarządzania w Opolu oraz Akademią Nauk Stosowanych im. E. Lipińskiego w Kielcach, stażysta Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M.P. Dragomanowa w Kijowie, absolwent Szkoły Prawa Ukraińskiego w Charkowie, autor czterech monografii oraz ponad stu publikacji naukowych, autor wielu referatów wygłaszanych na konferencjach krajowych i zagranicznych, praktyk w służbie cywilnej oraz organach jednostek samorządu terytorialnego